KWARTALNIK

STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW NOTARYALNYCH

w Krakowie

ROK SIODMY.

ZESZYT DRUGI.

KWIECIEŃ 1895.

KRAKÓW.

NAKŁADEM STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW NOTARYALNYCH.

Drukiem A. Koziańskiego w Krakowie.

SPIS RZECZY.

„Kwartalnik“ wychodzi w pierwszych dniach stycznia, kwietnia, lipca, października.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Krakowie rocznie **1 złr.** w. a. — Zeszyt pojedyńczy **30 ct.**

Członkowie Stowarzyszenia otrzymują «Kwartalnik» bezpłatnie.

Wszystkie korespondencye uprasza się adresować:
Dr. Władysław Zajączkowski, ul. Kanonicza l. 14.

Wszystkie przesyłki pieniężne zaś adresować należy:
Jan Glück, ul. Poselska l. 17.

O Załącznikach
dokumentów notaryalnych
ze szczególnem uwzględnieniem planów sytuacyjnych, jako załączników aktów notaryalnych i wypisów urzędowych.

Przez Dra Władysława Malaczyńskiego.

I.

W skład dokumentu notaryalnego mogą wejść załączniki. Wedle §. 48 u. not. należy załączniki, o ile to możliwa, — *połączyć* z dokumentem notaryalnym *w ten sam sposób*, w jaki mają być spojone ze sobą arkusze składowe samegoż dokumentu notaryalnego. Załączniki zatem przydatne do takiego połączenia, należy do dokumentu notaryalnego przyszyć sznurkiem, który na końcu dokumentu należy przymocować urzędową pieczęcią notaryusza. Tu dodać należy, że ustawa notaryalna wyraźnie przepisuje, iż do zeszycia należy użyć »sznurka« — odmiennie od §§-ów 115 ogól. u. sąd. i 184 gal. ust. sąd., wedle których do zeszycia dokumentów można użyć albo nitki, albo sznurka. — W obec tego, że nić a sznurek nie są identycznemi pojęciami, przeciwnie cechą odróżniającą sznurek od nici jest pewien większy stopień wytrzymałości i grubości, — należy się oświadczyć za tem zapatrywaniem, iż prawodawca w ustawie notaryalnej nie bez celu użył wyrażenia: »sznurek«, pomijając »nić«, jako środek spojenia dokumentów. — Za zeszywaniem dokumentów sznurkiem, a nie nicią przemawia także wiekowa tradycya, wedle której dokumenta spajano ze sobą sznurkiem.

Jeżeli załączniki *nie są przydatne* do opisanego wyżej połączenia z dokumentem notaryalnym, w takim wypadku należy tenże załącznik *oznaczyć znakiem*, pod jakim jest w samym dokumencie powołany i *liczbą doku-*

mentu, notaryalnego (liczbą repertoryalną). Zwyczaj oznaczania załączników dla ułatwienia poglądu osobnym znakiem porządkowym, jak naprzykład literą lub liczbą, nie jest formalnością ustawową w tych wypadkach w których tenże załącznik z dokumentem notaryalnym może być połączony przez przyszycie. W takich bowiem wypadkach sama nazwa i treść załącznika, powołana w treści dokumentu notaryalnego, — będzie dostateczną, aby tenże załącznik odróżnić od innych. Wypadek zaś, aby do dokumentu notaryalnego dołączone były załączniki zupełnie jednakowej treści, rzadko się wydarzy. I w takim jednak wypadku dopiero wówczas należałoby załącznikom nadać osobne znaki, odróżniające je między sobą, jeżeli strony w treści dokumentu między pojedyńczymi egzemplarzami jednego i tego samego załącznika uczyniły różnicę. — Natomiast do ustawowych formalności należy oznaczenie osobnym znakiem takiego załącznika, który z dokumentem notaryalnym nie może być spojony przez przyszycie. Załącznik tego rodzaju otrzyma przeto oprócz liczby dokumentu notaryalnego (liczby repertoryalnej) nadto jeszcze ów osobny znak, pod jakim takowy w dokumencie notaryalnym powołano.

Z powyższego wynika, że nie wszystkie załączniki dokumentu notaryalnego ze samymże dokumentem tworzyć będą rzeczywistą zewnętrznie w jedno połączoną całość. Łatwo również wywnioskować, że załącznikami dokumentu notaryalnego, które przez przyszycie mogą być z nim spojone, — będą to załączniki pisane, rysowane, lub załączniki sporządzone z takiego materyału, który podobnie jak papier do dokumentu notaryalnego może być przytwierdzony i nie spowoduje ani bezkształtności samegoż dokumentu, ani nie sprawi trudności w przechowaniu dokumentu w tem miejscu, jakie temuż dokumentowi z porządku liczbowego w aktach notaryusza przynależy.

Tyle dałoby się wywnioskować o załącznikach dokumentów notaryalnych z treści paragrafu 48. ust. not., który zawiera najogólniejsze przepisy o załącznikach dokumentu notaryalnego.

Dalsze bowiem przepisy o załącznikach dokumentn notaryalnego zawiera §. 69. ust. not.

Porównawszy treść tego paragrafu z treścią §. 48. u. n.

przyjdziemy do przekonania, że §. 69. u. n. zawiera szczegółowe przepisy o załącznikach pewnej formy dokumentów notaryalnych, oraz tylko o pewnym rodzaju załączników.

A mianowicie już umieszczenie tych szczegółowych przepisów w dziale I. rozdziale V-tym u. not., który mieści przepisy o spisywaniu »aktów notaryalnych«, wskazuje, że odnoszą się one wyłącznie do załączników »aktów notaryalnych«. Ani dział II. ani dział III. nie zawiera szczegółowych przepisów o formalnościach dotyczących załączników. — Co do załączników, o których mowa w dziale II-gim — prawodawca szczegółowych przepisów nie umieścił ze względu na §. 582 u. c, którego zasadnicze postanowienia stanowią tem samem wskazówkę o załącznikach rozporządzeń ostatniej woli. — Przy dokumentach notaryalnych spisanych wedle działu III-go rozdziału V-tego ust. notar. — co do załączników obowiązany będzie notaryusz zachować tylko przepis §-fu 48 u. n.

Z treści §. 69. u. n. wynika, że mowa tu tylko o załącznikach, które podpadają pod pojęcie »dokumentu«. Okazuje się to niewątpliwie z osnowy powołanego paragrafu, który mówi, że: »Pełnomocnictwa lub inne załączniki aktu notaryalnego wolno stronom złożyć bądź to w oryginale, bądź to w odpisach»; — a w dalszych postanowieniach, mówiąc o załącznikach, nazywa je wyraźnie: »dokumentami«.—

Należy zatem zastanowić się. w jakiem znaczeniu prawodawca użył tu słowa »dokument«. Wiadomo, że dokumentem w znaczeniu ustawy sądowej jest pismo, króre dostarczyć ma dowodu o istnieniu praw, względnie zobowiązań. W obszerniejszem zaś znaczeniu jest dokumentem każdy środek, który ma na celu stwierdzić w sposób trwały pewne wydarzenie lub pewien stan jakiego przedmiotu. — Z pomiędzy dokumentów w obszerniejszem znaczeniu tego słowa, osobną kategoryą tworzą te, które za pomocą pisma, lub rysunku utrwalają dla pamięci pewne wydarzenia, lub pewien stan jakiegoś przedmiotu. — Aby takie dokumenta miały cechę dokumentu w rozumieniu ustawy sądowej, t. j. aby miały moc dowodową, — muszą posiadać przepisane w ustawie sądowej wymogi. Jeżeli tychże wymogów nie mają, nie są wprawdzie dokumentami w rozumieniu ustawy sądowej, nie mają mocy dowodowej. jednakowoż mimo to są »dokumentami« w obszerniejszem znaczeniu tego słowa. —

Pod pojęcie takich »dokumentów« podpadają n. p. pisma, które nie są podpisane przez wystawcę, formularze, wzory i t. p. — Nie ulega wątpliwości, że prawodawca mówiąc o »dokumentach« jako załącznikach aktu notaryalnego, miał na myśli dokumenta w obszerniejszem znaczeniu tego słowa, — a z pomiędzy tych te, które są sporządzone za pomocą pisma lub rysunku. — Na to zdaje się także wskazywać postanowienie o wiarygodności załączników.

Prawodawca wypowiada przeto zasadę ogólną, że załączniki aktu notaryalnego, które są »dokumentami«, wolno stronie złożyć wedle własnego wyboru, albo w oryginale, albo w odpisach. O ile wolny wybór stron pod tym względem notaryusz odpowiednio do celu zeznawanego aktu notaryalnego i zapewnienia temuż wykonalności w niektórych wypadkach z urzędu uprawniony będzie ograniczyć, — ustawa w tem miejscu nie wspomina, — ponieważ w stosunku do wskazanej powyżej zasady ogólnej są to szczegółowo na właściwych miejscach przez prawo uświęcone wyjątki.

Również jako zasadę ogólną wypowiada prawodawca, że taki załącznik aktu notaryalnego przez samo dołączenie do aktu notaryalnego nie nabywa większej wiarygodności od tej, jaką posiadał przed użyciem jako załącznik. — Mogą jednakowoż strony wiarygodność takiego załącznika podnieść czyli wzmocnić, — jeżeli w treści aktu notaryalnego wystawca tegoż załącznika takowy potwierdzi.

Szczegółowo postanawia prawodawca, kiedy takie załączniki aktu notaryalnego strony obowiązane są podpisywać. I tak:

Załącznika, który sam dla siebie jest dokumentem publicznym, strony podpisywać nie potrzebują.

Również nie potrzebują strony podpisywać załącznika, jeżeli już poprzednio tenże podpisały.

Co do okoliczności, o ile fakt podpisania załącznika już przedtem, będzie miał większą lub mniejszą wiarygodność, — należy odwołać się na przytoczone już wyżej postanowienie o wiarygodności załącznika. — Jeżeli zatem położenie przez strony podpisów na załączniku nie jest stwierdzone formą załącznika (n. p. formą dokumentu publicznego), lub klauzulą uwierzytelniającą notaryalną lub sądową, strony podpisane

na załączniku, chcąc podnieść jego wiarygodność, fakt poprzedniego podpisania stwierdzą w samymże akcie notaryryalnym.

Przeciwnie, załączniki, które nie są dokumentami publicznymi, tudzież takie, których strony poprzednio nie podpisały, — obowiązane są strony, a względnie także świadkowie (lub drugi notaryusz zastępujący świadków) podpisać. Ta formalność nie ma na celu, załącznik który nie jest dokumentem w pojęciu ustawy sądowej — uzupełnić podpisami stron jako istotną cechą dokumentu w znaczeniu ustawy sądowej, ale jest tylko formalnością, która ma swoje źródło w zasadzie przezorności. — Prawodawca nie wymaga tej formalności od załączników, które strony już przedtem podpisały, lub które są dokumentami publicznymi; z czego się niewątpliwie okazuje, że ta formalność podpisania załączników przez strony i świadków jest środkiem, który ma ułatwić rozpoznanie tożsamości tegoż załącznika, względnie utrudnić podsunięcie w miejsce tegoż załącznika innego. Dokument publiczny użyty jako załącznik nosi takie cechy odróżniające go od innych, że już powołanie takowego w treści wedle jego daty i liczby dostateczną jest gwarancyą, iż rozpoznanie tożsamości tegoż załącznika byłoby w danym razie bardzo ułatwione. Dokument, podpisany przez strony już poprzednio, również mieści w sobie takie cechy odróżniające go od innych, a to właśnie w podpisach stron, które mają możność te podpisy w danym wypadku rozpoznać. — Otóż stworzenie tegoż samego rozpoznawczego środka tożsamości dla załączników, przez strony nie podpisanych, ma na celu opisana powyżej formalność Z powyższego wynika, że załączniki, które strony nie w oryginale, ale tylko w odpisie do aktu notaryalnego dołączają, mimo, że oryginał przez strony jest już podpisany, — strony (a także świadkowie, a względnie drugi notaryusz) ponownie opatrzyć mają podpisami.

Odczytanie załączników aktu notaryalnego zależy od woli stron.

Takie są w krótkości szczegółowe postanowienia ustawy notaryalnej o formalnościach, odnoszących się do »dokumentów« jako załączników aktu notaryalnego.

W związku z temi postanowieniami ustawy notaryalnej

są przepisy o wcieleniu załączników do wypisów z aktów notaryalnych, podane w dziale IV ustawy, a w szczególności ustęp 2 i 3 paragrafu 98 u. n. — Z treści tego paragrafu wynika, że mowa tu tylko o załącznikach tego samego rodzaju, o których mówi §. 68 u. n. zatem o tych załącznikach aktu notaryalnego, które są »dokumentami«. — Formalność ustawą przepisana co do wcielenia takich załączników do wypisu urzędowego z aktu notaryalnego polega na tem, że notaryusz w wypisie urzędowym: a) albo w osnowie aktu pomieszcza w odpisie osnowę załączników; b) albo odpisy załączników do wypisu urzędowego dołącza. — W jednym i drugim wypadku należy uczynić to w taki sposób, by nie ulegało wątpliwości, że klauzula uwierzytelniająca wypis urzędowy, odnosi się również do tychże załączników. Oprócz tego należy w klauzuli, uwierzytelniającej wypis, o tychże załącznikach uczynić wyraźną wzmiankę. Formalność przy połączeniu załączników aktu notaryalnego z wypisem urzędowym jest zatem dwojaka, a to zewnętrzna, polegająca na zewnętrznie dostrzegalnem połączeniu osnowy załączników z osnową aktu notaryalnego i wewnętrzna, polegająca na tem, że klazula uwierzytelniająca wypis ma zawierać także wzmiankę o załącznikach.

Na żądanie stron można załączniki aktu notaryalnego w wypisie urzędowym pominąć. Klauzula uwierzytelniająca wypis urzędowy ma w tym wypadku zawierać wyraźną wzmiankę, że nastąpiło to na żądanie strony. Ustawa przyznaje to prawo każdej ze stron biorących udział w akcie z osobna, a nie tylko wszystkim razem, co wynika z ostatniego zdania ostatniego ustępu §. 98 u. n. — Również wynika z ostatniego ustępu tegoż paragrafu, że strona może odnośne żądanie stawiać wobec notaryusza ustnie. — Prawo stron do stawiania takiego żądania jest jednak ograniczone do tych wypadków, w których chodzi o wypisy urzędowe z aktu, nie posiadającego mocy wykonawczej po myśli §. 3 u. n.

II.

Wskutek ustawy z 23 maja 1883 Nr. 82 D. p. p. podział parceli katastralnej, z wyjątkami ustawą określonymi, nie może nastąpić inaczej, jak tylko na podstawie planu sy-

tuacyjnego, sporządzonego przez katastralnego urzędnika pomiarowego lub rządownie upoważnionego technika prywatnego.

Co do dołączania takichże planów, sporządzonych przez »geometrę ewidencyjnego« lub rządownie upoważnionego technika prywatnego, powstała różnorodna praktyka, która ze wszystkich miar zasługuje na bliższe rozpatrzenie, choćby dlatego, że daje sposobność analizy odnośnych postanowień ustawy.

Jednolitą jest pod tym względem praktyka tylko co do formalności przepisanych w §. 48 u. n., wedle którego plan sytuacyjny dołączony bywa do aktu notaryalnego przez przyszycie i przypieczętowanie sznurka pieczęcią notaryusza.— Natomiast w sposób różnorodny znajdują zastosowanie szczegółowe przepisy o załącznikach pomieszczone w §§. 69 i 98 u. n. Jedni notaryusze dołączają takie plany sytuacyjne do aktu notaryalnego bez podpisania stron i świadków — drudzy przeciwnie żądają podpisania tychże przez strony i świadków; inni wreszcie idą jeszcze dalej: uwierzytelniają odrębnie od aktu notaryalnego podpisy stron i świadków na planie sytuacyjnym przeznaczonym nie tylko do aktu notaryalnego, ale także na egzemplarzach przeznaczonych do wypisów urzędowych, a w samymże akcie umieszczają dyspozycyą stron o użyciu dostarczonych planów jako załączników aktu notaryalnego i wypisów urzędowych. — Są także i tacy, którzy bronią zdania, iż na arkuszu, na którym mieści się plan sytuacyjny, może być w dalszym ciągu spisany akt notaryalny, a w ten sam sposób można postąpić przy wydaniu wypisu urzędowego.

Powstaje pytanie, która z tych praktyk odpowiada ustawie. Z odpowiedzią na to łączy się przedewszystkiem inne pytanie, czy plan sytuacyjny sporządzony przez »geometrę ewidencyjnego« lub rządownie upoważnionego technika prywatnego, jest dokumentem publicznym. — Zdaje się, iż nikt nie zaprzeczy, że plany są również »dokumentami«. Stwierdzają one bowiem dla pamięci rysunkiem pewien fakt, pewien stan istniejący w rzeczywistości. — Tembardziej podpada plan sytuacyjny pod pojęcie dokumentu, że plan sytuacyjny nie tylko ze samego składa się rysunku, ale zawiera w sobie także pisemne objaśnienia, z których wynika, do czego się odnosi. — Każdy plan sytuacyjny jest zatem »dokumentem« w obszerniejszem znaczeniu tego słowa. —

Ustawa hipoteczna w § 74. pośrednio uznała plany sytuacyjne jako »dokumenta«, przyznając im miejsce w »zbiorze dokumentów«. — Plan sytuacyjny może być dokumentem publicznym lub prywatnym i wedle tego będzie miał także odpowiednią moc dowodową jak środek dowodowy. — Otóż plany sytuacyjne sporządzone przez rządowego geometrę ewidencyjnego, lub rządownie upoważnionego technika prywatnego. są dokumentami publicznymi.

Co do planów sytuacyjnych, sporządzonych przez rządowych geometrów ewidencyjnych, polega ich charakter publiczny już na ogólnym przepisie §. 180 pkt. 1. 2. ust. sąd. i dekrecie nadwornym z 7 października 1793 r

Charakter urzędników państwowych przyznała urzędnikom ewidencyi katastru ustawa z 23 maja 1883 Nr. 83 D. p. p. w artykule X. Nadto § 1. ustawy z 23 maja 1883 Nr. 82 D. p. p. — §§. 12 i 58 ustawy z 23 maja 1883 Nr. 83 D. p. p. i przepisy wykonawcze do tejże ustawy, a to do §§. 23 pkt. 19 i 20 i do §. 58 mieszczą wyraźne upoważnienie tychże urzędników do sporządzania planów sytuacyjnych dla stron w formie, którą bliżej określają przepisy wykonawcze do §. 58 ustawy z 23 maja 1883 Nr. 83 D. p. p. i Rozp. Min. Skarbu z 1. czerwca 1883 Nr. 86 D. p. p. — Nie ulega zatem wątpliwości, że plany sytuacyjne sporządzone przez rządowych geometrów ewidencyjnych są dokumentami publicznymi, jako dokumenta sporządzone a) przez upoważnione do tego organa rządowe, b) we formie ustawą określonej.

Również dokumentami publicznymi są plany sytuacyjne sporządzone przez rządownie upoważnionych techników prywatnych. Już w §. 1 ustawy z 23 maja 1883 Nr. 82 D. p. p. wypowiedziano zasadę, wedle której obok planów sytuacyjnych, sporządzonych przez rządowego geometrę ewidencyjnego postawiono na równi plany sytuacyjne sporządzone przez rządownie upoważnionych techników prywatnych. Dopiero przytoczone postanowienie jest jednak wynikiem poprzednio już wydanej ustawy, a to §. 27. Rozp. Min. z 8 grudnia 1860 Nr. 128 D. p. p. i Roz. Min. z 11 grudnia 1860 Lb. 36413. Wedle §§. 1. 2. 3. 4. tejże ustawy upoważnieni rządownie technicy prywatni uprawnieni są na podstawie wykazanej egzaminami

zdolności fachowej, złożonej przysięgi i uzyskanej koncesyi sporządzać dokumenta, które wedle zasady wypowiedzianej w §. 4 tej samej ustawy, skoro je sporządzono w przepisanej formie, mają być tak uważane, jak gdyby były sporządzone przez rządowych urzędników budownictwa. —

Z powyższego wynika, że użycie planów sytuacyjnych sporządzonych przez rządowego geometrę ewidencyjnego, lub przez rządownie upoważnionego technika prywatnego, jako załącznika aktu notaryalnego, podlega formalnościom przepisanym dla takich załączników aktu notaryalnego, które są dokumentami publicznymi. — Załącznik taki ma być przeto połączony z aktem notaryalnym stosownie do przepisu umieszczonego w § 48. u. n. a ponieważ jest dokumentem publicznym, ani strony, ani świadkowie (względnie drugi notaryusz) takiego załącznika podpisywać nie mają potrzeby.

Praktyka, wedle której takie plany jako załączniki aktu notaryalnego strony i świadkowie podpisują — oraz praktyka, wedle której podpisy stron na takimże planie odrębnie od aktu notaryalnego bywają uwierzytelniane, nie jest zgodną z przepisami ustawy, a w wypadku uwierzytelniania podpisów stron na tychże załącznikach odrębnie od aktu notaryalnego naraża strony na opłaty należytości legalizacyjnej. Zwolennicy tej praktyki podnoszą na jej obronę tę okoliczność, jakoby tylko w ten sposób można zapobiedz podsunięciu innego załącznika do aktu notaryalnego w miejsce dołączonego przez stronę. Otóż na ten argument należy odpowiedzieć, że skoro co do innych załączników nie istnieje podobna obawa, skoro rękojmią, iż takie fałszerstwo miejsca mieć nie będzie, jest charakter notaryusza, jako funkcyonaryusza przez państwo do urzędowania upoważnionego, podlegającego osobnym dyscyplinom, a nadto odpowiedzialnego kaucyą: nie ma najmniejszej podstawy podnosić podobne obawy właśnie tylko co do tego rodzaju załączników. — Położenie podpisów stron na takich załącznikach w wypadkach, gdzie nie ma do tego ustawowej potrzeby, ani też legalizacya podpisów, nie czyni fałszerstwa przez podsunięcie nie możliwem, zatem jest to środek który do celu nie prowadzi.

Przeciw zapatrywaniu, wedle którego akt notaryalny miałby być spisany na tymże samym arkuszu papieru, na

którym poprzednio sporządzono plan sytuacyjny, podnieść należy stanowczy zarzut niezgodności z duchem ustawy. Dokumenta notaryalne — z wyjątkiem klauzuli uwierzytelniającej zgodność odpisów, tłumaczenia, lub własnoręczność podpisów, które z natury swojej umieszczane bywają na innym dukumencie i tworzą tym sposobem część składową tegoż dokumentu, — są wedle niewątpliwego ducha ustawy same dla siebie zupełnie odrębną i w sobie zamkniętą całością. Dokument taki notaryusz spisuje i przechowuje w swoich aktach jako własny dokument urzędowy. — Mogą wprawdzie do tego aktu wejść jako załączniki inne dokumenta, które jednak nie są już owym dokumentem sporządzonym przez notaryusza, ale akcesoryami. Pisząc dokument notaryalny na jednym i tym samym arkuszu, na którym już inna władza dokument rządowy sporządziła, notaryusz odstępuje od powyższej zasady, iż dokument notaryalny ma być sporządzonym przez notaryusza dokumentem tworzącym zamkniętą w sobie całość, gdyż w tę całość wchodzi już połączony ze sobą miejscowo i wewnętrznie wynik działalności drugiej osoby urzędowej. — Co więcej! Sama ustawa notaryryalna w §§ 44 i 45 mieści postanowienie, które takiej praktyce formalne stawia przeszkody. Wedle powołanego dopiero przepisu dokument notaryalny należy spisać wyraźnie, bez skróceń, a próżne miejsca należy wypełnić kreskami, a niczego nie wolno dopisywać na wierzchu, — z czego wynika, że skoro tylko po spisaniu dokumentu notaryalnego zbywa wolne miejsce, — treścią tegoż dokumentu nie zajętę, — to miejsce nie może być użyte na żadne dopiski lub dodatki, ale ma być w celu zapobieżenia późniejszym dodatkom wypełnione kreskami. — Nie ulega zatem wątpliwości, że na samym dokumencie notaryalnym nie można pozwolić sporządzać dokumentu jakiejkolwiek innej władzy urzędowej. — Nadto należy dodać, że sporządzenie planu sytuacyjnego na zwykłym papierze sprzeciwiałoby się przepisom o sporządzeniu planów sytuacyjnych (patrz przepisy wykonawcze do §§. 58 ust. z 23 maja 1883 Nr. 83. D. p. p. i Rozp. Min. Spr. i Skarbu z 1 czerwca 1883 Nr. 86 D. p. p.), a kalka do spisywania na niej aktu notaryalnego chyba się nie nadaje. — Myśl przeto łączenia w ten sposób planów sytuacyjnych z aktem notaryalnym stworzy-

łaby również praktykę niezgodną z ustawą i nie może w rozumieniu ustawy uchodzić za wykonalną.

Co do planów sytuacyjnych, nie posiadających charakteru dokumentu publicznego, a użytych jako załączniki aktu notaryalnego, zastosować należy odnośne postanowienia §. 69 u. not. zupełnie analogicznie wedle rozwiniętych już wyżej zasad. Skoro takiego załącznika strony poprzednio nie podpisały mają one tenże załącznik wraz ze świadkami (ewentualnie także drugi notaryusz) podpisać.

Jak z jednej strony postępowanie z planami sytuacyjnymi, jako załącznikami aktu notaryalnego, nie przedstawia żadnych trudności, tak z drugiej strony, sprawa wydawania wypisów urzędowych z takichże aktów notaryalnych powoduje pewną komplikacyą.

Nie ulega wątpiwości, że taki wypis urzędowy należy sporządzić z dołączeniem podobnego planu sytuacyjnego, jaki alegowano do aktu notaryalnego w oryginale, chyba że strony, o ile nie chodziło o akt, któremu przyznano wykonalność, na pominięcie tegoż załącznika zezwoliły.

Powstaje pytanie, kto ma sporządzić kopią tegoż planu,— czy i kto ma takową uwierzytelnić Ponieważ sporządzenie planu sytuacyjnego wymaga zawodowego uzdolnienia, przeto niewątpliwie należy powierzyć sporządzenie kopii tegoż planu alegowanego do aktu notaryalnego sile fachowej – zatem rządowemu geometrze ewidencyjnemu, lub rządownie upoważnionemu technikowi prywatnemu. — Tak samo bowiem, jak w akcie notaryalnym plan sytuacyjny nie jest dziełem notaryusza, nie będzie też jego dziełem w wypisie urzędowym, wydanym z odnośnego aktu notaryalnego Skoro strona zażąda wypisu z aktu notaryalnego, opatrzonego w podobny załącznik, notaryusz zażąda od strony dostarczenia mu uwierzytelnionej kopii z planu sytuacyjnego alegowanego do aktu. Obowiązek notaryusza zażądania kopii uwierzytelnionej, wypływa z przyjętej przez prawodawcę zasady, iż wypis urzędowy ma być zgodny z pierwopisem. Zgodność z pierwopisem poświadcza notaryusz w podwójnym kierunku, a to po pierwsze co do osnowy pierwopisu— powtóre co do części składowych tworzących pierwopis. O ile pierwopis składa się z osnowy pisanej, zgodność tejże z osnową wypisu urzędowego poświadcza sam notaryusz, posiadając ku temu zawodową i ustawową kwalifikacyą. — O ile

zaś pierwopis mieści w sobie inne części składowe, których skopiowanie wymaga osobnego uzdolnienia zawodowego, którego notaryusz nie posiada, notaryusz mając obowiązek dołączenia kopii takiej części składowej do wypisu urzędowego, musi mieć pewność, że ta kopia jest tak samo zgodna z oryginałem owej części składowej aktu notaryalnego, jak te części składowe, których zgodność z pierwopisem sam stwierdza.

Otóż taką pewność może notaryuszowi dać tylko uwierzytelniona kopia planu sytuacyjnego, dołączonego do aktu notaryalnego, sporządzona przez rządowego geometrę ewidencyjnego lub rządownie upoważnionego technika prywatnego — W klauzuli, uwierzytelniającej wypis urzędowy, co do planu sytuacyjnego notaryusz ograniczy się tylko na uwierzytelnieniu tej okoliczności, iż akt notaryalny opatrzony jest w plan sytuacyjny, z którego kopię wierzytelną dostarczoną przez stronę dołącza jako analogiczną część składową do wypisu urzędowego.

Takie postępowanie należy zachować zarówno w wypadkach, gdy do aktu notaryalnego dołączono plan sytuacyjny, sporządzony przez rządowego geometrę ewidencyjnego względnie rządownie upoważnionego technika prywatnego, jak i wówczas, gdy plan sytuacyjny nie był takim dokumentem publicznym. Zatem także w tym ostatnim wypadku notaryusz zażąda od strony wierzytelnej kopii z planu sytuacyjnego, dołączonego do aktu notaryalnego, celem użycia tejże jako załącznika wypisu urzędowego, a to na podstawie uzasadnionego już wyżej zapatrywania. — Gdy w takich wypadkach oryginał planu dołączony do aktu notaryalnego, zaopatrzony będzie podpisami stron a względnie także podpisami świadków lub drugiego notaryusza, a kopia wierzytelna planu przeznaczona do wypisu urzędowego, sporządzona przez rządowego geometrę ewidencyjnego lub rządownie upoważnionego technika prywatnego, mieścić będzie oprócz samego rysunku tylko te części pisma, które do treści samegoż planu sytuacyjnego należą, innych zaś dopisków mieścić nie będzie, — jest obowiązkiem notaryusza taką kopią wierzytelną odpowiednio uzupełnić, uwidoczniając na tejże podpisy stron i świadków, względnie drugiego notaryusza, o czem w klauzuli

uwierzytelniającej wypis uczynić należy wzmiankę. — Klauzula uwierzytelniająca taki wypis urzędowy ma zatem zawierać uwierzytelnienie tej okoliczności, że akt notaryalny zaopatrzony jest w plan sytuacyjny, z którego kopią wierzytelną dostarczoną przez stronę dołącza się jako analogiczną część składawą do wypisu urzędowego, uzupełniwszy takową przez dosłowne odpisanie znajdujących się na oryginale podpisów stron, względnie świadków. lub drugiego notaryusza.

I tu wspomnieć się godzi, iż praktyka, wedle której strony zaraz po sporządzeniu aktu notaryalnego drugi egzemplarz planu sytuacyjnego, przeznaczony do wypisu urzędowego podpisują w ten sposób jak i egzemplarz przeznaczony jako załącznik do aktu notaryalnego, tudzież praktyka, wedle której podpisy stron na dalszych egzemplarzach planu sytuacyjnego osobno bywają uwierzytelnione, nie odpowiada ustawie, a nadto sprowadza niejednolitość w wydawaniu wypisów urzędowych z jednego i tego samego aktu. Każdej stronie wolno nieraz żądać więcej wypisów urzędowych. Pierwsze wypisy miały załączniki dostarczone w opisany sposób przy spisywaniu aktu notaryalnego. Przy wydaniu nowego wypisu urzędowego takiego załącznika w zapasie nie ma. Cóż przeto czynić, skoro nawet jedna z pomiędzy stron biorących udział w akcie ma prawo żądać wydania wypisu z takiego aktu z kopią planu? — Notaryusz byłby zmuszony w tych dalszych wypadkach postąpić inaczej, jak przy wydaniu pierwszych wypisów, a mianowicie w sposób określony wyżej jako właściwy. Niejednolitość zatem przy wydawaniu wypisów w obec opisanej wadliwej praktyki byłaby nieunikniona. Nie ma zresztą postanowienia ustawowego, by strony były w ogóle obowiązane lub uprawnione podpisywać załączniki, przeznaczone do wypisu urzędowego z aktu notaryalnego. — A gdy kopia załącznika do wypisu urzędowego jest kopią wierzytelną, a okoliczność, iż dołączenie tejże do wypisu urzędowego odpowiada faktowi dołączenia oryginału planu do aktu notaryalnego, stwierdzona jest klauzulą notaryusza, uwierzytelniającą wypis urzędowy, zatem tak jedno, jak i drugie polega na uwierzytelnieniu, które posiada zupełną moc dowodową i wydane jest pod

odpowiedzialnością urzędową odnośnych upoważnionych przez państwo funkcyonaryuszów: przeto i tu nie może być mowy, jakoby wspomniana praktyka miała na celu zapobiedz podsuwaniu w wypisach urzędowych fałszywych alegatów.

Także przeciw myśli umieszczania wypisów urzędowych na tym samym arkuszu papieru, na którym sporządzono kopią planu sytuacyjnego dołączonego do aktu notaryalnego, należy się oświadczyć z tych samych powodów, które już powyżej przytoczono.

Rozwinięte powyżej poglądy nie wyczerpują przedmiotu. Wyjawienie odnośnych zapatrywań przyczyni się nie mało do dokładnego wyjaśnienia ustawy i ustalenia jednolitej praktyki. Niechże niniejsza praca będzie skromnym w tym kierunku przyczynkiem.

OKÓLNIK

C. k. Sądu Krajowego Wyższego w Krakowie

z dnia 7. i 8. listopada 1894. L. 15725.

W reskrypcie z dnia 23. czerwca 1894 l. 5641 zauważyło Wysokie Ministerstwo sprawiedliwości, iż w Galicyi i Bukowinie prowadząca do zatrważających konsekwencyi dla całej instytucyi ksiąg gruntowych nadmierna ilość bezprawnych hipotecznych wpisów fikcyjnych praw współwłasności, powodowaną jest przeważnie nienależytem postępowaniem Sądów przy pertraktacyach spadkowych i przy doprowadzeniu zgodności ksiąg gruntowych z katastrem.

Celem zapobieżenia na przyszłość tej nieprawidłowości, zarządza Sąd krajowy wyższy, aby wszystkie Sądy jako władze spadki pertraktujące, tudzież jako Sądy hipoteczne, zwłaszcza Sądy powiatowe miejsko-delegowane i Sądy powiatowe w zastósowaniu przepisów cesarskiego rozporz. z 9. sierpnia 1854 l. 208 dz. pr. p., ustaw z 23. maja 1883 l. 82 i 83 dz. p.p., tudzież objaśniającego je rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 25. kwietnia 1884 l 4407, udzielonego Sądom uchwałą Sądu krajowego wyższego z dnia 15. maja 1884 l. 8751., tudzież rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 6 czerwca 1883 l. 8330, udzielonego Sądom reskryptem Prześwietnego Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 16. czerwca 1883 l. 3358, wreszcie rozporządzenia tegoż Wysokiego Prezydyum z 16. lipca 1886 l. 724, trzymając się jak najściślej tych przepisów i nadzorując pod tym względem jak najściślej notaryuszy w razie ich użycia jako komisarzy sądowych, unikały na przyszłość tak przy pertraktacyach spadkowych, jako też przy załatwieniu arkuszy zgłoszeń wpisów fikcyjnych praw współwłasności, a w szczególności poleca się tymże Sądom, co następuje:

1) Już przy sporządzeniu aktów spadkowych należy dokładnie zbadać posiadłości do spadku należące, pod względem

części składowych i ich stanu hipotecznego oraz czyli stan hipoteczny odpowiada stanowi faktycznemu, a względnie katastrowi; tudzież czyli w wypadkach potrzeby działu, posiadłość jest podzielną na odrębne części, wreszcie którym parcelom odpowiadają części posiadłości, co do których w ostatniej woli rozporządzeniu zawarte są postanowienia.

Oczywiście zależeć to będzie w każdym danym wypadku od różnych okoliczności, czyli te dochodzenia dokonane być mają przy spisaniu inwentarza lub później w toku pertraktacyi spadku, na podstawie map w gminie się znajdujących, lub też na podstawie map hipotecznych, przez przesłuchanie stron interesowanych, sąsiadów i świadków ostatniej woli rozporządzenia, członków gminy z mapami hipotecznymi obznajomionych, dalej przez wgląd do map i operatów katastralnych, lub przez zażądanie wyjaśnień od urzędów i geometrów katastralnych wreszcie przy pomocy podatkowych arkuszy posiadania, w ręku stron się znajdujących.

2) Przepisów §§. 65. 66. i 67. ces. rozp. z 9. sierpnia 1854 l. 208 dz. pr. p. i §. 586 ust. cyw. należy jak najściślej przestrzegać i przesłuchanie świadków we wypadkach, tymi §§-ami przewidzianych, zawsze przedsiębrać; często bowiem zdarza się, że z powodu zaniedbania przesłuchania świadków w toku pertraktacyi — jeśli ci później zemrą, strony narażone są na niepowetowane straty.

Nawet w razie, gdy do objęcia spadku powołani są tylko pełnoletni spadkobiercy, lecz bądź to ważność ostatniej woli rozporządzenia, czy to testamentarnego, czy kodycylarnego, zakwestyonowaną została, bądź też zachodzi wątpliwość co do postanowień szczegółowych ostatniej woli rozporządzenia, czy to ze względu na stosunki prawne, czy ze względu na stan hipoteczny należy już w toku przewodu spadkowego przez pouczenie stron do tego dążyć, by się one domagały przesłuchania pod przysięgą świadków ostatniej woli rozporządzenia już w toku przewodu spadkowego, a następnie to przesłuchanie uskutecznić.

3) Ponieważ Sąd spadek pertraktujący z urzędu nad tem czuwać ma, aby wyniki postępowania spadkowego według §. 2 ust. z 23-go maja 1883 l. 82 dz. pr. p. i rozp.

Ministerstwa sprawiedliwości z 25-go kwietnia 1884 l. 4407 w braku stosownego wczesnego i formalnego podania stron z urzędu do ksiąg gruntowych wciągnięte być mogły, należy nie tylko w razie sprzecznych deklaracyj do spadku, ale także w razie zakwestyonowania kodycylu strony interesowane do sądu w toku przewodu spadkowego zawezwać i przez stosowne wyjaśnienia i pouczenie dążyć do ich porozumienia się, umożliwiającego usunięcie przeszkód w uporządkowaniu stanu hipotecznego.

W skutek tego obowiązku Sądu spadek pertraktującego do działania z urzędu, należy w każdej sprawie spadkowej, skoro tylko do spadku należy nieruchomość, bez względu, czy pozostało ostatniej woli rozporządzenie lub nie, — wszystkie strony interesowane, a zatem spadkobierców, legataryuszy, a w razie porzeby także osoby w ustępie 5-tym §. 2 ces. rozp. z 9-go sierpnia 1854 l. 208 Dz. pr. p. przewidziane, — celem sporządzenia działu spadku jeszcze w toku pertraktacyi spadku do Sądu zawezwać i na tym terminie dążyć do doprowadzenia zgody pomiędzy stronami nie tylko co do części spadkowych, ale także co do legatów, co do ułożenia stosunków prawnych odnośnie do nieruchomości w ten sposób, by układy te odpowiadały stanowi hipotecznemu, niemniej wymogom ustępu 11-go wyż powołanego §. 2-go, tudzież przepisom §§-ów 165, 166, 167 i 168 wyż wymienionego cesarskiego rozporządzenia, przyczem nie należy przepomnieć, że co do obowiązkowych wpisów z urzędu §. ust. z 23 maja 1883 l. 82 dz. u.p. między prawami własności i innemi prawami hipotecznemi (jak prawami zastawu — służebnościami — prawami najmu i dzierżawy — prawami odkupu i pierwokupna) żadnej nie robi różnicy a nawet wykreślenie praw rzeczonych, jeśliby ono okazało się potrzebnem, z urzędu przedsiębrać zezwala; — tudzież, że, jeśliby do hipotecznego uregulowania wszystkich stosunków prawnych, zaszłych w skutek przewodu spadkowego, sam akt działu, dekret dziedzictwa i świadectwa z §. 178 ces. pat. z 9-go sierpnia 1854 nie wystarczyły, skłonić należy strony do dostarczenia dalszych potrzebnych do-

kumentów, a w ich braku do zeznania potrzebnych do intabulacyi deklaracyj.

5) Gdyby się bądź w toku dochodzeń stosunków ad 1. przytoczonych, bądź też przy dziale spadku okazała potrzeba dostarczenia planów, do uregulowania stanu hipotecznego koniecznych, —należy polecić stronom jeszcze przed wydaniem dekretu dziedzictwa, aby plany te w zakreślonym terminie Sądowi przedłożyły. a gdyby uskutecznienie polecenia tego było niemożebnem dla stron, należy się o ile możności postarać z urzędu o dostarczenie takowych przez urzędników pomiaru katastru.

6) Przy wydaniu dekretu dziedzictwa należy ściśle przestrzegać przepisu §. 174 powołanego powyżej cesarskiego rozporządzenia, a mianowicie 2-go i 3-go ustępu tegoż §-u i dołożyć starania, aby w tym dekrecie ze względu na przepis §. 2-go ustawy z 23-go maja 1883 l. 82 dz. pr. p. i rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa Sprawiedliwości z 25-go kwietnia 1884 l. 4407 zawarte było wszystko, co służyć ma za podstawę do wykonać się mającego z urzędu wpisu hipotecznego praw przez spadkobierców nabytych.

7) Gdy mimo wszelkich usiłowań Sądu spadek pertraktującego ,by odpowiedzieć mymaganiom dopiero powołanego rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa Sprawiedliwości, nie dała się sprawa spadkowa tak uporządkować, iżby na podstawie wyniku tejże nastąpić mogło uporządkowanie stanu hipotecznego z urzędu w myśl §§. 177 i 178 ces. rozp. z 9-go sierpnia 1854 l. 208 dz. pp. i §. 2-go ust. z 23-o maja 1883 l. 82 dz. pr. p., natenczas stósownie do wyżej powołanego rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z 25-go kwietnia 1884 l. 4407. i z dnia 6-go czerwca 1883 l. 8330., na wstępie niniejszego okólnika powołanego, — ustaje obowiązek Sądu spadek pertraktującego, jako takiego, do działania z urzędu celem wpisu wyników pertraktacyi spadku według §. 2-go ust. z 23-go maja 1883 l. 82 dz. pr. p., co w aktach spadkowych przez stósowną, zachodzące nieusuwalne przeszkody wymieniającą komemoracyę, ma być uwidocznionem. — Odtąd §. 3 rzeczonej ustawy przychodzi do zastósowania, a sędzia spadek pertraktujący — jeśli nie jest zarazem sędzią hipotecznym, winien

tylko donieść temu ostatniemu o potrzebie uregulowania stanu hipotecznego, a współdziałać przy tem tylko o tyle, o ile jako sędzia pupilarny obowiązany jest przestrzegać praw osób, zostających pod jego pieczą.

Jeżeli zaś jest zarazem sędzią hipotecznym — lub jeżeli sędzia hipoteczny otrzyma wiadomość od sędziego spadek pertraktującego o nieuporządkowanym stanie hipotecznym, dalsze jego działanie z urzędu wskazanem jest tylko o tyle, o ile jest pożądanem i możliwem sprowadzenie zgodności księgi hip. z katastrem; winien zatem starać się o hipoteczne przeprowadzenie tylko tych zmian w posiadaniu, o których, — gdy są podstawą obowiązku do uiszczania podatku gruntowego, urząd podatkowy wiedzieć powinien, -- i w tym celu znaglić stronę, która potrzebny wpis własności uzyskać może, lecz bez zmuszającej przyczyny o takowy się nie stara, — po jej przesłuchaniu i stósownem wyjaśnieniu i pouczeniu do uzyskania tegoż wpisu: — przyczem jak to rozporządzeniem Prezydyum wyższego Sądu z 16-go lipca 1886l. 7 24 zalecono, może jej Sąd — mianowicie, gdy jest ubogą — być pomocnym przez protokolarne spisanie deklaracyj i mniej zawiłych kontraktów, przez uzupełnienie niedokładnych lub nie legalizowanych dokumentów, protokolarne spisanie żądania o intabulaayą i t.p. Rozumie się samo przez się, że uzyskanie wpisów, mających na celu hipoteczne obciążenie ciał hipotecznych, lub których przedmiotem jest prawo odkupu, pierwokupna, prawo najmu, lub dzierżawy, jako też ograniczenia w rozporządzeniu majątkiem — usuwa się z pod wpływu sędziego hipotecznego.

Jeżeli sędzia hipoteczny po przesłuchaniu strony i rozważeniu wszystkich, do uwzględnienia nadających się okoliczności, dojdzie do przekonania, że i drogą wskazaną §.3-im rzeczonej ustawy sprowadzenie zgodności księgi hipotecznej z katastrem dopiąć się nie da, natenczas winien Sąd tylko oznajmić to urzędowi katastralnemu po myśli §. 44 ust. z 23. maja 1883 l. 83 dz. p. p.

8) Podobnie postępować należy też z arkuszami zgłoszeń i innemi doniesieniami urzędu katastralnego — mającemi na celu usunięcie sprzeczności między faktycznym stanem posiadania, księgą gruntową i katastrem.

W tym względzie zwraca się uwagę Sądów na przepisy powyż powołane dwóch rozporządzeń Ministerstwa Sprawiedliwości z 25. kwietnia 1884 l. 4407 i 6. czerwca 1882-go r. l. 8330., a nadto na rozp. Min. Skarbu z dnia 11 czerwca 1883 l. 91 dz p. p. mianowicie na ustęp IV. B. tegoż; dalej na rozporządzenie Wysokiego Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 24. listopada 1886 l. 13879 (Nr. 48 dz. rozp.) z dnia 27. września 1887 l. 15119 (Nr. 31 Dz. r. Min spraw. z r. 1887) i z dnia 12. czerwca 1894 L. 10470 (Nr. 21 Dz r. Min. Spr.:) — tudzież na rozporządzenie c. k. krajowej Dyrekcyi Skabu we Lwowie z dnia 24 listopada 1891 l. 85019; z dnia 24. stycznia 1892 l. 108849 i z dnia 9. kwietnia 1894 l. 25277 intymowane Sądom reskryptami prezydyalnymi z dnia 8 marca 1892 l. 1359 i z dnia 27 kwietnia 1894 L. 3058.

Przypomnieć tu należy, że jeśli urząd katastralny doniesie jaką niezgodność katastru z pierwszym działem karty stanu posiadania (A) wykazu hipotecznego tj. co do obszaru, co do oznaczenia parcel, lub co do rysunku na mapie, sąd hipoteczny winien zastosować się do odnośnych przepisów, zawartych w rozporządz. kraj. z 20 marca 1874 l 29 Dz. u. kr. i rozp. Ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 l. 43 dz. u. kr., dochodzenie temi rozporządzeniami wskazane przeprowadzić i żądanie władzy katastralnej stanowczo załatwić.

Przestrzeganie powyż powołanych rozporządzeń i korzystanie z zarządzeń Władz skarbowych co do współdziałania urzędników katastralnych ułatwi Sądom utrzymanie w należytym porządku stanu hipotecznego i zapobiegnie wpisom fikcyjnym praw własności. Udzielając wszystkim Sądom niniejsze zarządzenie, wzywa się Świetne Prezydya Trybunałów I-szej instancyi w okręgu tutejszego Sądu wyższego do czuwania nad tem, aby Sądy powiatowe miej. deleg i Sądy powiatowe zarządzenia tego ściśle przestrzegały. Zborowski mp. Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego. Kraków dnia 7. i 8. listopada 1894 r. Różycki mp.

Z praktyki.

Kontraktem darowizny dtto Ciężkowice 15. maja 1894 notaryalnie do l. rep. 1123 legalizowanym darował Jakób Ulatowski żonie swojej Katarzynie parcelę grunt lkat. 1304 rolę wyk. l. 131 — i parcele gr. lkat. 1276 rolę wyk. l. 593 księgi grunt. gminy Ciężkowice objętą, zezwalając na wpis prawa własności tych parcel na jej rzecz z tem wyraźnem w ustępie 5. tego kontraktu oświadczeniem, że obdarowana parcele te w posiadanie faktyczne już była objęła.

Na wniesione o wpis prawa własności z tego dokumentu podanie hipoteczne c. k. Sąd powiat. w Ciężkowicach rezolucyę z 24 maja 1894 do l. 2136 wpisu odmówił z powodu, że kontrakt przedstawia się jako darowizna bez rzeczywistego oddania rzeczy, więc po myśli ustawy z 25. lipca 1871 liczba 76 dz. u. p. jest nieważny zwłaszcza, że między małżonkami zawarty.

Na rekurs przeciw tej rezolucyi do l. 4190/94 wniesiony c. k. Sąd kraj. wyższy decyzyą z 21. listopada 1894 do l. 16 495 zatwierdził uchwałę Sądu I. i nie przychylając się do rekursu odmowę umotywował tem, że kontrakty darowizny między małżonkami, aby były ważne, muszą być notaryalnie sporządzone po myśli §. 1 ust. z 25. lipca 1871 l. 76. dz. u. p.

Ponieważ w praktyce dość często nasuwają się wypadki wątpliwe co do zastósowania ustawy wyż powołanej, stósownem będzie przy obecnym wypadku zastanowić się nad tem, czy tutaj zgodne co do odrzucenia prośby uchwały rzeczywiście po myśli ustawy są usprawiedliwione.

Pomijając już to, że powody odrzucenia w obu powyższych uchwałach są różne — widzimy, że odrzucenie nastąpiło: 1) bo kontrakt przedstawia się jako darowizna bez rzeczywistego oddania rzeczy i to między małżonkami; 2) bo kontrakty darowizny między małżonkami aby, były ważne, muszą być notaryalnie sporządzone.

Obie powyższe uchwały powołują się na brzmienie §. 1. ustawy z 25. lipca 1841 l. 76 dz. u. p. który najwyraźniej

poddaje przymusowi noataryalnemu: a) umowy przedślubne; b) zawarte między małżonkami umowy o kupno, zamianę, pensyę dożywotną (rentę), pożyczkę i przyznanie długu, c) potwierdzenie odbioru posagu, d) umowy o darowiznę bez rzeczywistego oddania, e) umowy między żyjącymi przez ciemnych i głuchych i t. d., z których przepisów w danym wypadku postanowienia ad b) i d) pod uwagę wziąć należy.

Motywem, który skłonił prawodawcę do podania umów pod b) pod przymus notaryalny było doświadczenie z codziennego życia, że one często są zmyślone in fraudem creditorum; wyraźnie jednak z pomiędzy tych umów między małżonkami wyjęte są umowy o darowiznę, skoro wyliczając poszczególe — darowizny są tu pominięte, co ma w tem przyczynę, że takie umowy w ustępie d) tego samego paragrafu ustawy — bez względu na wzajemny stosunek stron, tym przymusem są ograniczone. Motywem odnośnie do ustępu d) był wzgląd na to, że darodawca częstokroć znajdować się może pod chwilowym wpływem moralnej czy nawet fizycznej natury, a więc podchlebstwa, groźby, podniecenia i t. d. i w tym stanie bez zimnej rozwagi darowiznę uskutecznia; aby więc utrudnić moc prawną darowizny ze względu na takie wypadki — ustawa nakłada formalność przymusu notaryalnego aktu, który akt jest rękojmią dokładnej i zimnej rozwagi ze strony darodawcy. Wyraźnie tu jednak ustawa oznacza, że przymusowi temu podlegają darowizny bez rzeczywistego oddania — a więc nie podlegają mu darowizny z rzeczywistem oddaniem, gdyż co do tego ostatniego wypadku ustawodawca był mniemania, że — skoro oddanie faktyczne rzeczywiście nastąpiło, darodawca bez wątpienia darowując postąpił z dokładnym namysłem i potrzebną rozwagą

W omawianym więc tutaj wypadku ani ustęp b) ani ustęp d) §. 1. wyż powołanej ustawy nie ma zastósowania, bo: kontrakt wyż powołany między małżonkami zawarty jest darowizną, nie należy zatem do umów w ustępie b) wyszczególnych; nadto jest darowizną z rzeczywistem już dokonanem oddaniem rzeczy, które już było nastąpiło, przeto podciągnąć jej nie można pod ustęp d) tego paragrafu.

A. Bahr.

WYKAZ

Członków zwyczajnych Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych

w Krakowie,

którzy nadesłali wkładki do Kasy Stowarzyszenia

w ciągu pierwszego kwartału 1895.

Dnia 1. stycznia: Dobrowolski Wincenty, kand. notar. w Głogowie (obecnie w Strzyżowie) za 2 kwart. 1895	2	złr.	a. w.
Dnia 3. stycznia: Brzękowski Stanisław, kand. not. z Radomyśla koło Tarnowa, za I. kw. 1895	2	»	»
Dnia 3. stycznia: Ajdukiewicz August, kand. not. z Chrzanowa, za III. i IV. kwartał 1892 r. oraz na rachunek I. kwartału 1893 r. . . .	5	»	»
Dnia 4 stycznia: Wiśniowski Adam Klemens, kand. notar. z Nowego Sącza, za I. kw. 1895	2	»	»
Dnia 5. stycznia: Daniło Jan, kandydat notar. z Brzeska, za I. kwartał 1895	2	»	»
Dnia 7. stycznia: Dr. Zajączkowski Władysław, kand. notar. z Krakowa, za I. kw. 1895 . .	2	»	»
Dnia 7. stycznia: Glück Jan, kand. notar. z Krakowa, za I. kwartał 1895	2	»	»
Dnia 12. stycznia: Grabowieński Włodzimierz, kand. notar. z Krakowa, za I. kw. 1895 . .	2	»	»
Dnia 12. stycznia: Karpiński Franciszek, kand. notar. z Krakowa, za I. kwart. 1895 . . .	2	»	»
Dnia 12. stycznia: Glaser Jan, kandydat notar. z Dobczyc, za I. kw. 1895	2	»	»
Dnia 12. stycznia: Dr. Nowak Józef, kand. not. z Podgórza, resztę za III. kw. i na rachunek IV. kwartału 1893 r.	2	»	»
Do przeniesienia . . .	25	złr.	a. w.

Z przeniesienia . . .	25	złr.	a. w.
Dnia 12. stycznia: Dr. Więckowski Kazimierz, kand. notar. z Podgórza, za I. kw. 1895 . .	2	»	»
Dnia 12. stycznia: Dolais Władysław, kand. notaryalny z Dąbrowy, za I. kw. 1894 . . .	2	»	»
Dnia 12. stycznia: Horak Franciszek, kand. not. z Liszek, (obecnie zastępca c. k. notaryusza tamże) za I. kw. 1895 r.	2	»	»
Dnia 15. stycznia: Ruebenbauer Adam, kand. notar. z Bochni, za I. kwart. 1895	2	»	»
Dnia 29. stycznia: Han Robert, kand. notar. z Bochni, za IV. kw. 1893 r.	2	»	»
Dnia 2. lutego: Gawroński Bolesław, kand. not. z Tarnowa, za III. kw. 1892	2	»	»
Dnia 3. lutego: Ajdukiewicz August, kand. not. z Chrzanowa, reszta za I oraz II. i III. k. 1893	5	»	»
Dnia 7. lutego: Turski Ferdynand, kand. notar. z Krakowa, za 1 kwartał 1894	2	»	»
Dnia 12. lutego: Strzelbicki Bolesław, kandyd. notar. z Białej, reszta za IV. kw. 1894 i za I. kwartał 1895 r.	3	»	»
Dnia 25. lutego: Han Robert, kandydat notar. z Bochni, za I. kw. 1894	2	»	»
Dnia 3. marca: Stropinski Ludwik, kand. notar. z Muszyny, za I. kwartał 1895	2	»	»
Dnia 6. marca: Gawroński Bolesław, kand. not. z Tarnowa, za IV. kwartał 1892 r. . . .	2	»	»
Dnia 6. marca: Łukaszewicz Władysław, kand. notar. z Kolbuszowy, za III. i IV. kw. 1893, oraz za I., II. i III. kwartał 1894 r. . . .	10	»	»
Do przeniesienia . . .	63	złr.	a. w

Z przeniesienia . . .	63	złr.	a. w.
Dnia 9. marca: Dr. Bystrzonowski Kazimierz, kand. notar. z Krakowa, za III. kwartał 1894	2	»	»
Dnia 9. marca: Dr. Nowak Józef, kand. notar. z Podgórza, resztę za IV. kwartał 1893, oraz za I. i II. kwartał 1894	5	»	»
Dnia 22. marca: Ajdukiewicz August, kand not. z Chrzanowa, za IV. kwartał 1893 r., oraz za cały rok 1894	10	»	»
Dnia 23. marca: Han Robert, kandydat notar. z Bochni, za II. kwartał 1894	2	»	»
Dnia 30. marca: Dobrowolski Wincenty, kand. notar. ze Strzyżowa, za II. kwartał 1895 . .	2	»	»
Razem . . .	84	złr.	a. w.

W Krakowie, dnia 31. marca 1895.

Jan Glück.
skarbnik.

Od Wydziału.

Kolegom i Czytelnikom Kwartalnika przypominamy, że termin do wnoszenia podań na opróżnione posady notaryalne w Liszkach i w Limanowie upływa z dniem *30 kwietnia* b. r. Na pierwszą z tych posad rozpisany został konkurs przez c. k. Izbę Notaryalną w Krakowie na dniu 23 marca 1895. do L. 132., na drugą przez tęż Izbę na dniu 12. marca 1895 r. do L. 164.

W sprawie obsadzenia opróżnionych posad notaryalnych w Starym Sączu i w Wojniczu odbyło się posiedzenie c. k. Izby notaryalnej w Krakowie dnia 2. marca 1895 r, a propozycye izbowe znajdują się obecnie w dotyczących trybunałach I. instancyi, t. j. w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu i w c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Krośnie upłynął z dniem 24. marca 1895 r.; posiedzenie Izby Notaryalnej w Tarnowie w sprawie propozycyi na tę posadę odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w kwietniu b. r.

Za pośrednictwem Wydziału poszukuje kandydatów notaryalnych dwóch pp notaryuszów, oraz poszukuje umieszczenia kandydat notaryalny z dziewięcioletnią praktyką, uzdolniony do substytucyi.

Co do zgłoszeń o umieszczenia, względnie o kandydatów, zwracamy uwagę Szanownych członków stowarzyszenia, jako też pp. Notaryuszów, zgłaszających się o kandydatów, aby

zgłoszenia te adresowali zawsze wprost do rąk przewodniczącego stowarzyszenia (Dra Władysła Zajączkowskiego, Kraków, ulica Kanonicza Nr. 14), który posiadając dokładną ewidencyę jednych i drugich zgłoszeń, może najspieszniej sprawę załatwić, a względnie żądanej informacyi najspieszniej i najdokładniej udzielić. Odmienna praktyka powoduje jedynie nieporozumienia i niepotrzebną zwłokę.

